

No 241.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Św. Sabiny P. M.
Sob. Św. Szymona P.
Niedz. Św. Narcyza M.
Pon. Św. Germana.
Wt. Św. Symfonia
Śr. **Wszyst. Święt.**
Czw. Dzień Zaduszny.

Wschód słońca godz. 6 m. 48
Zachód słońca godz. 4 m. 40.
Długość dnia godz. 9 m. 52.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 27 (14) października 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrolegi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria”

1478

pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

W PIĄTEK

„BAJKA”

SCHNITZLERA

W SOBOTĘ

„URIEL AKOSTA”

tragedya w 5 aktach

występ Kotarbińskiego

K. Gutkova.

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Bezpośrednia komunikacja Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacjach — d), b), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzi do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

KRONIKA.

—s—

Skasowanie dwóch świętych. Papież Pius X-ty polecił skasować dwóch świętych, co do których okazało się, że nigdy nie istnieli. Są to mianowicie: święty Ekspedyt i święta Filomena. Z kościołów w Rzymie i Neapolu usunięto posągi i obrazy tych świętych wśród wielkiego lamentu pobożnych, przywykłych do oddawania im czci. Papież polecił dalsze dochodzenia co do autentyczności historycznej każdego ze świętych. Zapewne ubędzie jeszcze kilku świętych.

Uchwały zjazdu adwokatów. „Rusk. Wied.” zamieszcza uchwały zjazdu adwokatów rosyjskich, który odbył się w Moskwie w dn. 18 i 19 b. m. w sali rady adwokackiej, w mieszkaniu W. Morozowowej i zakończył się naradzie w mieszkaniu adwokata Makrakows.

„Zgromadzenie oświadczyło się przeciw bojkotowi Damy, lecz uznało za niezbędne dążyć w tejże Damie do urzeczywistnienia praw o wolności słowa prasy, zebrań, wieców, nietykalności osób i mieszkań i zwołania zebrania prawodawczego na zasadach głosowania powszechnego, prostego, równego i tajnego. Sprawę stosunku do partji, które bojkotem Damy mogą paraliżować wybory, postanowiono usunąć z porządku dziennego. Co do sprawy o powszech-

nem bezrobociu adwokatów, uznano, że jest ono nie do urzeczywistnienia, ze względu na to, że sprawowanie sprawiedliwości zależy więcej od sądów, niż od adwokatów.

W dniu 19 ym bieżącego miesiąca roztrąsano sprawę stosunku adwokatów do kary śmierci. Zebranie postanowiło utworzyć ligę protestu przeciw karze śmierci. W tym celu wybrano komitet centralny i postanowiono utworzyć organa filialne, w których jednoczyliby się wszystkie dążenia do skasowania kary śmierci. Jednocześnie uchwalono wydawać odezwy, pisma ulotne i zamieszczać w celu propagowania idei artykuły w gazetach. Postanowiono zbierać podpisy pod protestem przeciw karze śmierci. Wreszcie zaprojektowano utworzyć komitety ligi w miastach zagranicznych, jak w Paryżu, Londynie, Brukseli, Tuluzie i innych miejscowościach Europy“.

Żydzi a wybory. Organizacja terytoryalno-żydowska, założona przez syonistów, ukończyła prace przygotowawcze i dokonała podziału swych czynności na okręgi. Ogłasza zatem, że przewodniczącym całej organizacji w państwie rosyjskim jest adw. Jasinowski, zastępcą p. N. Finkestein, sekretarzem p. Joselew, wszyscy z Warszawy; biuro dla Królestwa Polskiego mieści się u p. Fogelnesta przy ul. Marszałkowskiej, poza tem powstało 7 biur: w Jeleniu, Kijowie, Mińsku, Białymstoku, Baku, Odesie i Elizawetgradzie.

Kasa posagowa. Donosiliśmy onegdaj, że p. gubernator piotrkowski zatwierdził zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów ustawy łódzkiej Kasy posagowej, mającej na celu gruntowne jej przekształcenie.

Otóż obecnie przytaczamy owe zasadnicze zmiany, jakie zarząd Kasy posagowej ma prawo wprowadzić do ustawy. Przedewszystkiem tedy uwaga druga do § 4 brzmieć będzie, jak następuje: „Członkowie Kasy dzielą się względnie do wnoszonych składek i wydawanych zapomóg, na 4 grupy, wskazane w § 7. Par. 5 opiewa, iż fundusze Kasy tworzą się: a) z wpisowego, stosownie do jakiej z czterech grup należy członek, w rozmiarze: 50 kop., 1 rubla, 3 rb. i 5 rb. Wpisowe wnosi się w sposób następujący: przy zapisaniu na listę kandydatów, każda osoba płaci: w pierwszej grupie 30 kop., w drugiej 50 k., w trzeciej 1 rb. 50 kop., w czwartej 3 rb.; przy wstąpieniu w poczet członków Kasy wnosi się pozostała opłata wpisowego do wyżej oznaczonej wysokości; b) w razie wstąpienia w związki małżeńskie jednego z członków, pozostali członkowie wpłacają, jak następuje: w pierwszej grupie 50 kop., w drugiej 1 rubla, w trzeciej 3 rb., w czwartej 5 rubli.

Przy równoczesnym wstąpieniu kilkunastu członków w związek małżeński, pozostali płacą wnioski swoje w terminie tygodniowym; c) z ofiar dobrowolnych i corocznych składek na wydatki

związane ze sprawami kancelaryjnymi zarządu Kasy, w rozmiarze sumy, stosownie do jakiej grupy należy członek.

§ 6 (uwaga druga): „Członek Kasy, działalność którego okaże się szkodliwą dla interesów instytucji, może być wykluczony ze stowarzyszenia, na zasadzie postanowienia ogólnego zebrania, które, na żądanie wykluczonego członka, obowiązane jest uprzednio wysłuchać wyjaśnień, mających na celu jego usprawiedliwienie.

§ 7. Zapomogi wypłacane zostają przez zarząd Kasy według następującego obliczenia: przy wpłaceniu od 1 do 5 składek w 1 ej grupie (składka 50 kop.) — 25 rubli, w 2-jej grupie (składka 1 rb.) — 50 rubli, w trzeciej grupie (składka 3 rb.) — 150 rubli, w czwartej grupie (składka 5 rb.) — 250 rubli; przy wniesieniu np. od 51 do 55 składek: w pierwszej grupie zapomoga wynosi 60 rubli, w drugiej—120 rb., w trzeciej—360 rb., w czwartej—600 rb.; przy wpłaceniu od 96 do 100 składek zapomoga wynosi: w pierwszej grupie—120 rb., w drugiej—240 rb., w trzeciej—720 rb., w czwartej—1,200 rubli.

§ 11. Członek, pragnący wypisać się z Kasy, obowiązany piśmiennie o tem zameldować zarządowi, i t. d.

§ 14 (uwaga 2 ga). W razach wyjątkowych ogólnemu zebraniu przysługuje prawo wyboru członków zarządu na 3 lata. (Uwaga 3 a) Członkowie zarządu pełnią swe obowiązki honorowo, lub też otrzymują wynagrodzenie, określone przez zebranie ogólne.

Przekształcona na postawie wprowadzonych zmian do ustawy łódzka kasa posagowa zapewnić będzie otrzymanie w terminie właściwym przypadającej zapomogi przez każdego uczestnika kasy, wstępującego w związki małżeńskie, a wypłata zapomóg nie będzie już wytwarzała niedoborów, jakie zwykle figurowały w bilansie instytucji. Ułożona bowiem została w taki sposób tabela wypłaty zapomóg, iż za każdym razem pozostawać będzie pewien fundusz, który przelany zostanie do kasy zapasowej.

Przekształcenie chederów. Właściciele chederów w Łodzi, czyli t. zw. melamedzi, zwołali w tych dniach specjalne zebranie, w celu omówienia sprawy przekształcenia wzmiankowanych szkół żydowskich. Projektowana reforma polegać ma na tem, że w początkującym chederze liczba uczniów maximum wynosić ma 50 uczniów, w chederze drugiej klasy — tylko 35; tutaj nie wolno jeszcze użyć talmudu, ograniczając się jedynie do pięcioksięgu Mojżesza; do chederu trzeciej klasy może uczęszczać tylko 20 uczniów, odbywać się tu mogą wykłady początków talmuda.

Do wyższych chederów nie może być przyjmowana większa liczba uczniów, niż 15.

Na zebraniu tem postanowiono, iż początkujący melamed obowiązany będzie uczyć darmo dwóch chłopców, wyżsi zaś melamedzi — tylko

Na Woli.

Wczoraj zabito kilku złodziei, którzy dokonywali śmiałych napadów i kradzieży w garbarniach na Woli.

Pragnąc pomścić krzywdę swoją, partya robotników garbarskich, wyśledziwszy złoczyńców, wymierzyła sobie sprawiedliwość.

Skutkiem zadanych ran nożem kilku złodziei wyzionęło ducha.

Rozprawy garbarzy zaszły w okolicach Pożawek, Młocin i t.p.

Po stronię garbarzy parę osób odniosło lekkie rany.

(Telefonem).

Godzina 2 popołudniu:

Na kolejach strejk trwa w dalszym ciągu. Dotychczas niema żadnych danych pozytywnych, z których możnaby wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski, że bezrobocia na kolejach tutejszych zakończą się wkrótce.

W mieście.

W mieście panuje spokój. Po ulicach krąży wzmocnione patrole. Ruch prawidłowy. Tramwaje kursują w normalnym porządku. Kolejki podjazdowe kursują. Zarząd tych kolei obawia się jednak, aby nie zabrakło koks do opalania parowozów. Posiadane zapasy są bardzo szczupłe.

Pożar.

Dziś rano wybuchł pożar w mieszkaniu naczelnika warszawskiego okręgu powiatowego r. st. Buguckiego, mieszczącym się w gmachu centralnym przy ul. Kotzebuego.

Pożar zaczął się szerzyć z szybkością. Ogień przeniósł się do sąsiedniej sali, graniczącej z mieszkaniem, w którym znajduje się aparat telegraficzny. Plomienie objęły główny komutator, skutkiem czego aparat został uszkodzony.

Wywołało to przerwę w funkcjonowaniu telegrafu. Szybka pomoc straży ogień stłumiła. Straty, zrządzone pożarem w mieszkaniu p. Buguckiego, dość znaczne.

Do naprawy aparatu telegraficznego przystąpiono natychmiast. W ciągu godziny komunikacja telegraficzna została przywrócona.

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

(Patrz stronę 5-a).

Woroneż, 26 października. Zawiesili pracę pracownicy zarządu ziemskiego.

Tyflis, 26 października. Do naczelnika policji telegrafują z Elizawetpola: Wczoraj rezerwiści, jadący pociągiem wojskowym w liczbie 500, na stacji Kifrdalia wszczęli rozruchy. Wskutek usiłowań żołnierzy zabrania produktów żywności tatarom bez pieniędzy, tatarzy rozpoczęli strzelaninę z karabinów i rzucali kamienie. Raniomy jeden z rezerwistów, którzy odpowiadali ogniem karabinowym. Ciężko ranny jeden z krajowców, lekko 5.

Kursk, 26 października. Na żądanie strejkujących instytucje rządowe i społeczne zamknięto. W szkołach lekcje przerwano. Odbywają się bardzo tłumne wiece. Porządek, spokoju nigdzie nie zakłócono.

Krzemienczug, 26 października. Z Charkowa, pociągiem złożonym z parowozu i trzech wagonów, przybyła delegacja pracowników kolejowych w celu zaagitowania powszechnego bezrobocia. Zamierzono również jechać do Znamienki. Z wagonów wywieszono sztandar czerwony. Na dworzec wezwano kozaków.

Saratów, 26 października. Zawiesili pracę robotnicy młynów, pracownicy zarządu ziemskiego, wszystkie instytucje miejskie, oprócz wodociągów i szpitali. Wszystkie sklepy z wyjątkiem sprzedających artykuły żywności zamknięte. Po mieście krąży patrole.

Smoleńsk, 26 października. Zamknięto akademię duchowną, szkołę realną, gimnazjum pierwsze, gimnazjum żeńskie. W drugim gimnazjum lekcje się odbywają pod strażą wojska.

Mińsk, 26 października. Po mieście rozlepiono ogłoszenie gubernatora: Wszystkie usiłowania zakłócenia porządku będą tłumione przez siłę zbrojną. Mieszkańcom zaleca się, aby bez potrzeby nie wychodzili z mieszkań.

Nastrój groźny. Telegraf i kasa są strze-

żone. Powszechne bezrobocie: rzemieślników, robotników i subiektów. Na targach pusto. Wiele sklepów pozamykano. Lekcje w szkołach średnich zawieszono.

Jarosław, 26 października. Bezrobocie na kolejach żelaznych trwa w dalszym ciągu. Strejkują pracownicy drukarni ziemstwa, gazety «Siewierny Kraj».

Myszkń, 26 października. Wśród ludności krąży wezwanie do prawyborców posłów do Dumy państwowej grupy moskiewskiej o szerokim umiarkowanie liberalnym programie kulturalnym i ekonomicznym, w kwestjach: szkolnej, włościańskiej, robotniczej i samorządu lokalnego. Program ten broni całości i jedności Rosji, domaga się czynnej pracy nad zaprowadzeniem reform, które już dojrzały, ale nie walki z prawem.

Tyflis, 26 października. Rozkazem namiestnika księcia Napoleon, zgodnie z jego prośbą, uwolniony został od obowiązków generał gubernatora erywańskiego.

Gubernię elizawetpolską postawiono w stanie wojennym.

DZIENNE

Petersburg, 27 października. Zawiadomienie generał-gubernatora petersburskiego i naczelnika załogi petersburskiej. Ludność stolicy strwożona jest pogłoskami o zamierzonych wrzekomo masowych rozruchach. Środki, celem zabezpieczenia osób i ich mienia, w stolicy przedsięwzięto. Dlatego proszę mieszkańców, aby nie wierzyli niepokojącym pogłoskom. Jeżeliby jednakże wynikły gdziekolwiek usiłowania wzniecania rozruchów, będą one stłumione w samym zarodku i rzecz prosta, nie dojdą do poważnego rozwoju.

Wojskiem i policji rozkazałem wszelkie podobne usiłowania tłumić natychmiast w sposób najbardziej stanowczy: przy okazaniu oporu przez tłum, ślepych salw nie dawać i naboju nie załować. Uważam za swój obowiązek uprzedzić o tem ludność stolicy, aby każdy obywatel, który znajdzie się w tłumie, dopuszczającym się rozruchów, wiedział, co ryzykuje. Rozumną ludność stolicy wzywam, aby dla uniknięcia smutnych następstw, w zbiorowiskach, dążących do zakłócenia spokoju, nie brała udziału.

Podpisał generał major Świty

Jego Cesarskiej Mości Trepowa.

Dnia 27 października 1905 r.

Petersburg, 27 października. Najwyższy Ukazem o wprowadzeniu w życie tymczasowych przepisów o zarządzie wyższemi zakładami naukowymi: Treska o podtrzymanie prawidłowego biegu życia naukowego włożona została na rady tych zakładów, a w razie nieporządków, naruszających bieg akademickiego życia, radom nadano prawo starania się o zawieszenie wykładów. Bez względu na to, we wrześniu i październiku w wyższych zakładach naukowych urzędowały wiece i zbiegowiska z udziałem bardzo znacznej liczby osób postronnych, a nawet robotników. Na zbiegowiskach wypowiedziano mowy najbardziej skrajnej treści, obradowano nad środkami gwałtownego znieweczenia istniejącego porządku społecznego.

Środki o niedopuszczenie zbiegowisk w murach uniwersytetu, chociaż były przedsiębrane przez władze wyższe niektórych zakładów wciąż nie doprowadzały do żadnych pozytywnych rezultatów, ze swej strony władza rządowa powstrzymywała od mieszania się w podobne zjawiska, spodziewając się, że rady wyższych zakładów naukowych, uznając obowiązek zabezpieczenia prawidłowego biegu życia akademickiego w wymienionych zakładach znajdą środki do niedopuszczenia w murach zakładów naukowych zbiegowisk, jawnie naruszających porządek społeczny, bezpieczeństwo publiczne i nie posiadających nic wspólnego z celami zakładów.

Jednocześnie rząd oczekiwał na wydanie specjalnych przepisów o zebraniach publicznych, które winny uzupełnić istniejący w tym kierunku brak praw. Teraz przepisy te są wydane przez Ukaz Najwyższy z dnia 25 b. m. i zebrania publiczne mogą być dozwolone tylko w sposób zgodny z temi przepisami.

Wskutek tego wiece w wyższych zakładach

naukowych na przyszłość nie mogą być dozwolone i dlatego specjalna rada ministrów postanowiła zaprojektować radom wyższych zakładów naukowych, aby nie dopuszczały w murach tych zakładów zbiegowisk z udziałem osób postronnych. W razie niemożności osiągnięcia tego własną powagą, natychmiast należy zamknąć zakłady i donosić o tem.

Petersburg, 27 października. Wczoraj dzień cały przeszedł spokojnie, wieczorem sklepy zamknięto. Dziś rano zupełnie spokojnie. Gromadki osób czytają na rogach ulic ogłoszenie Trepowa. Po ulicach przeciągają patrole.

Petersburg, 27 października. Na wczorajszej naradzie ministrów postanowiono zatwierdzić i pod żadnym pozorem nie zmniejszać wszystkich kredytów, wprowadzonych do budżetu na r. 1906 dla ministerium komunikacji, przeznaczonych na poprawę bytu niższej służby kolejowej i robotników.

Petersburg, 27 października. Z rozporządzenia generał-gubernatora petersburskiego zalecono wszystkim handlującym artykułami żywności nie zawieszać handlu bez pozwolenia policji. Osoby, które się do tego nie zastosują, będą wydalone z Petersburga w ciągu 24 godzin.

Wczoraj i dzisiaj pociągami nadzwyczajnymi dostawiono z Pskowa po linii petersbursko-warszawskiej 24 tony dywizyj piechoty dla wzmocnienia załogi petersburskiej.

Warszawa, 27 października. Na mocy ogłoszonego wczoraj postanowienia rady uniwersytetu, studenci, którzy nie wnieśli opłaty i nie prosili o uwolnienie od niej, lub o stypendjum, uważani są za uwolnionych.

Warszawa, 27 października. Jeziński, który zabił 4-go kwietnia strażnika policyjnego, Bystrzyckiego, został skazany na pozbawienie praw i 8 lat ciężkich robót.

Sewastopol, 27 października. Dwustu czerekiów, którzy z Najwyższego pozwolenia przyjęli poddaństwo tureckie, przybyło do Sewastopola, lecz w tych dniach wyjeżdżają do Konstantynopola.

Lublin, 27 października. Dziś rozpoczęły się lekcje w miejscowej szkole handlowej z zastosowaniem nowego programu, dotyczącego języka polskiego.

Mglin, 27 października. Powiatowe zebranie ziemskie uchwaliło wysłać do hr. Wittego następującą depezę: „Sesja mglińskiego zebrania powiatowego winno być panna zawarcia tak pożądanego pokoju i prosi Boga o długie życie dla pana, którego twórcza działalność państwa i społeczna jest tak pożyteczną“.

Kijów, 27 października. Dziś ogłoszony zostanie przez gubernatora protokół sędziego śledczego, który przeprowadził śledztwo przedwstępne o zamordowanie Rawy Dowbyszówny dnia 14 października na mogile Askoldowej po pogrzebie Kupernika. Dowbyszówna, sądząc z protokołu, zabita została kulą z rewolweru Brauninga.

Od własnych korespondentów.

Petersburg, 26 października. Biuro Bathona otrzymało z pewnego źródła wiadomość, że wkrótce ogłoszone zostaną ważne reformy.

Sosnowice, 26 października. Kopalnie zagłębia Dąbrowskiego dotąd czynne.

Berlin, 27 października. Cesarz Wilhelm odbył długą naradę z kanclerzem księciem Bülowem.

Berlin, 27 października. Ministerium marynarki wysłało tajne instrukcje admirałom.

Paryż, 27 października. Uważają tutaj wybuch wojny anglo-niemieckiej za niemożliwy. Sytuacja jednak bardzo poważna.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

J. i T. Mikołajtysowie 1 rb., Jan Mikołajtys 20 k., Stefan Mikołajtys 15 kop., Józef Mikołajtys 15 kop., Wacław Krzeminski 10 k., Józef Woskowiec 5 k.

—:—:—

Cztery nowe katedry w Uniwersytecie warszawskim.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym Rady Uniwersytetu warszawskiego, w dniu 21 b. m., rozprawiano sprawę utworzenia nowych katedr, mających — jak pisze „Warsz. Dniwn.” — znaczenie miejscowe.

Po rozpoznaniu wniosków wydziałów historyczno-filologicznego i prawnego i po wysłuchaniu opinii odrębnych profesorów: T. Wierzbowskiego, Pietruszewskiego, Bazinera i Pogodina, oraz po rozpatrzeniu wniosków komisji specjalnej, przez radę wydelegowanej w sprawie utworzenia katedr historii polskiej i historii prawa polskiego, Rada, po długiej i ożywionej wymianie zdań, prawie jednogłośnie uchwaliła przyjąć wnioski komisji doradczej w wyżej wymienionej kwestyi i wystąpić o utworzenie na wydziale historyczno-filologicznym sekcji filologii słowiańsko-polskiej, z wykładem w niej wszystkich specjalnych przedmiotów polskich i języka polskiego, literatury polskiej, historii polskiej i historii prawa polskiego — w języku polskim.

Przeciw takiemu załatwieniu sprawy wypowiedzieli się profesorowie: Wulf, Jasipow, Michailow i Pietruszewski. Specjalne „*voctum separatum*” zgłosił prof. Wierzbowski.

W końcu Rada uczyniła zadość wystąpieniu wydziału prawnego o utworzenie katedry specjalnej historii prawa polskiego dla prawników z wykładem w języku rosyjskim.

*

Wspomniana powyżej opinia odrębna prof. Wierzbowskiego streszcza się w następujących punktach:

Tworzenie nowej sekcji słowiańsko-polskiej, w dodatku do trzech istniejących: klasycznej, słowiańsko-rosyjskiej i historycznej, nie odpowiadałoby znaczeniu, jakie dane katedry w uniwersytecie warszawskim pozyskać winny, albowiem:

a) przedmioty w sekcjach traktowane są jako specjalne, nie zaś ogólnokształcące, i wykładane bywają tylko na kursach III i IV wydziałów i tak przeciążonych godzinami wykładem. Trudnoby więc znaleźć czas na wykład rzeczonych przedmiotów w całej ich rozciągłości;

b) przyłączenie do wydziału filologicznego

przedmiotu tak specjalnego, jakim jest historia prawa polskiego, jest w zasadzie fałszywe;

c) postawienie takie przedmiotów polskich byłoby ich poniżeniem, w porównaniu z innymi;

d) komisja doradcza w tym składzie, w jakim rzeczony wniosek opracowała, nie mogła być miarodajną i ostatecznie decydującą w kwestyi utworzenia nowej sekcji, bez zbadania i zdecydowania tej sprawy przez najbardziej zainteresowany i najbardziej kompetentny wydział filologiczny;

e) wykład historii prawa w sekcji filologicznej nie mógłby mieć znaczenia ściśle naukowego i miałby charakter wykładu popularnego;

f) uchwała komisji w tej sprawie historii literatury polskiej staje się krokiem wstecz, względnie do uchwały rady z roku 1887, której mocą postanowiono rozszerzyć wykład historii literatury polskiej nie tylko na wyższe, lecz i na niższe kursy.

Instytucje dla robotników.

W „Targowo-Promyślennoj Gazecie” czytamy:

Instytucje dla robotników urządzone bywają w tych krajach, gdzie już istnieją organizacje robotnicze. Te bowiem wprowadzają ład i zjednoczenie w dziedzinie bytu społecznego i zawodowego sfer robotniczych i zamieniają bezkształtną masę robotniczą w klasę społeczną, uporządkowaną i posiadającą właściwą sobie reprezentację.

Z chaotycznego zbiorowiska wielolicznych i różnorodnych wyrobników, robotnicy dzięki swym instytucjom krystalizują się w charakterystyczne wyrażenie określone grupy, zjednoczone wspólnością pewnych zasad i programów.

W ten sposób w krajach tych zdobywa się w licznym odłamie ludności porządek, zaprowadza pewien system, hierarchię talentów, uzdolnień i doświadczeń. Obrona interesów robotniczych staje się systematyczną. Umożliwiają się zbiorowe umowy, trwałe warunki, ustępstwa, porozumienia. Braki i bezprawia poszczególnych osób łagodzi moralne poczucie mas, namiętności cichną, wyłaniają się jasno określone żądania i poddają się pod surową karność organizacji. W związku robotnik nie jest już więcej bez-

bronnym samotnikiem, a jego czyny nie są już samowolne i wypadkowe. Zabezpieczony za mur solidarności towarzyskiej, już jej potrzebuje i ceni ją nie tylko ze względów praktycznych, ale i moralnych.

Bądź może, dawniej człowiek samotny był zdolnym radzić sobie samemu skutecznie i stałym być w swych zasadach, ale z chwilą zjednoczenia, nawet słaby wola i bezradny staje się silnym i osiąga to, o czym przedtem nawet marzyć nie mógł.

Wysiłki pojedynczego człowieka częstokroć są bezowocne, ale w związku prawie zawsze osiągają swój cel. Samopomoc w zjednoczeniu dopiero wkracza na drogę rzetelnego rozwoju i otrzymuje gwarancję, że rozumnie zastosowana przyniesie należny pożytek wszystkim i każdemu z osobna.

Związki robotnicze przytem innym klasom ludności i państwu dają możność tworzenia różnego rodzaju instytucyj z udziałem przedstawicieli zorganizowanej sfery robotniczej.

Na Zachodzie życie wytworzyło cały szereg specjalnych instytucyj dla robotników. Mają one różne cele i zadania. Niewątpliwie, jedne z nich są pożyteczne, inne bezpłodne, ale ogólną cechą wszystkich i jedyną podstawą zjednoczenia pracowników, korzystających z ich usług w związek prawidłowo zorganizowany.

Znaczenie związków robotniczych na Zachodzie jest wielkie. Uzupełniają one brak społecznych lub państwowych instytucyj, zapobiegają anarchii w świecie przemysłowym, wytwarzającej się na gruncie niezemnie nieokreślonej konkurencyi i nadmiernie wytwarzanej bez platu produkcyi.

Typy tych instytucyj robotniczych i związków są bardzo różnorodne; wiele z nich u nas są nieznane, nawet w teorii. Należy przytem zważyć, że większość tych instytucyj nie wytworzyło prawodawstwo w ściśle tego słowa znaczeniu, lecz powstały one z inicjatywy samych robotników, w drodze złagodzenia skutków niewygodnego dla robotników prawa, istniejącego lub kępującego rozwój ich bytu pod względem materialnym i moralnym.

Mieliśmy ten, kto sądzi, że prawodawstwo europejskie jest źródłem, wytwarzającym te rozliczne instytucje społeczne dla robotników, które istnieją na zachodzie. Wytworzyło je życie i jego potrzeby.

Następujące instytucje wytworzone przez

KONKURS IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

3)

D O L A.

(Dokończenie, patrz nr. 239.)

Uciąka wieczór, chyli się zmęczona głowa, lecz w myślach niema skargi na los, na pracę ofiarną bo cicha radość tam mieszka, radość tych niewielu wybranych, co siebie najmniej kochają: dla bliskich, drogich niosą nieprzespanych nocny mękę w trosce o dzień, co tak rzadko jasnym promieniem się zjawi — mrocznej ponury, we własnym poświęceniu szukać każde pociechy.

I dziwne myśli zmęczonej! Że są matki, którym tej pracy i ohar zamala, po trudy męskie sięgają, w domu im ciasno — do szerokiej przestrzeni, do czynów rwą się — i piszą, i mówią, i po co? Są inne, co marzą: szczęścia w życiu czekają, jak gdyby ono istniało nieprzebrane i słodkie, bez przykrej goryczy, co po niem przychodzi. Toć dziecko jest szczęście, nad kolyską marzyć tak błogo: on będzie wielki, przez ludzi kochany, świat sobą zadziwi, chwałę przyniesie ojczyźnie...

— Z Zakonu Bożego niech mnie mama wysłucha.

— Daj książkę. Co macie zadane?

— O, właśnie tu, gdzie o cnotach... Cnoty są trzy teologiczne, czyli Boskie: wiara, nadzieja i miłość.

— No, a co to jest wiara?

— O tem jeszcze nie było.

— Ale ty powiedz co to jest wiara? — i dobra, pogodna twarz pochyla się ku chłopcu. — Co to jest wiara?

— No... wiara — no, żeby wierzyć. Ale to może jutro, bo mam jeszcze bitwę przy Kalce potworzyć i...

— No, tak... Darów Ducha świętego ile?

— Dziewięć... nie — pięć. Nie... mama mi zawsze pomyli i potem się muszę uczyć nanowo.

A u nas — odzywa się z dumą Kazio — u nas w klasie B. pan pedel to wszystko z Zakonu wykreślił, bo wiara, nadzieja i miłość — takich wyrazów nie wolno... Aha!... I ja się tego wcale nie uczę. — Na krótkich nożynach się rozparł, ręce w kieszenie ciemnych urzędowych majtek weisnął. — I po drugie, u nas w klasie B. Zakon Boży wcale nie jest ważny, tylko dyktowka... a mama to zawsze coś takiego wymyśli...

Wymówek, żalów nie braknie żadnego wieczoru, bo tu nie zjawia się wyraz serdeczny przy tym warsztacie pracy, ciemną ceratą obitym, u którego tak często ślęczą szczere talenty, oglupiają w zaraniu wielkie umysły, trwonią zdolności i brudzą jasne, dobre uczucia w tej walce codziennej, co nie tylko łaskę Bożą, lecz często młode, silne życie zmarnuje, zabierze, gdy rozpacz wcześniej od mózgu dojrzeje i nie spłynie ze łzami...

Nawet to matki swojej kochanie później dopiero przychodzi, zjawia się wtedy, gdy życie nauczy, że ono jest jedno, a rośnie i boli serdeczne uczucie, gdy tego jednego kochania nie stanie...

Wśród sprzeczek, sporów i ciągłej urazy wzajemnej żyje to jedno ciche, błogie i równe kochanie, odradza się w trosce, z najdrobniejszej radości moc czerpie i wiarę, a co wieczora jasny wzrok błędzi po schylonych nad książkami głowach, niby promień dobrego słońca nad tem, co w myśli i sercach zakwita — i... przedza marzeń się snuje:

— Ten będzie sławny, tamten dzielny i zanny, a ona — tylko dobra niech będzie...

A potem marzy głowa o dniach odpoczynku, o siłach, którychby lata poświęcenia nie zmogły.

— O, mamusiu, ten Kaziek... znowu za włośsy się ciągnie...

I przyszedł dzień spokoju nareszcie, przyszedł z mrokiem zimowego wieczoru — i niby grom w serce uderzył.

— Jutro nie pójdziemy do szkoły — najstarszy Staś matce oświadczył.

— Dlaczego?... — i głosem jej targnął niepokój.

— Ani jutro, ani pojutrze, ani za tydzień.

Oparł głowę na rękach, w oczy matce patrzył zuchwale, lecz gdy dziwna jasność w nich błysła, potem po twarzy przebiegła, zerwał się i do nóg jej przypadł:

— Niech mnie mama nie zmusza. Nie pójdę, nie mogę... — i przed matką wyplakał, co w duszy mu wrzało.

Minęło dni kilka — i cisza w pokoju, jakby powszednie udrczenia i niesnaski z niego uciekły. Stół lśniący pod lampą, ani książek na nim, ani zeszytów; obok chłopcy głowy zwiesili na rękach. Do młodszego zbliżyła się matka.

— Cóż, wiesz teraz co jest wiara, nadzieja...

— Wiem, mamó — i błysnął oczami.

Za matką zbliżyła się siostra, ręce mu na ramionach złożyła; szarpnął się chłopak, lecz potem ją nagle ku sobie przygarnął.

— Już teraz nie gawiej się, Helka.

— Ale i ty te teraz już... nie...

Pochyliła się główka i jasny warkoczek zarzął na plecach dziewczynki...

Kazio z Zosią „Ducha puszczy“ oglądali pod oknem.

KONIEC.

związki robotnicze, skrytykowały się już w mniej lub więcej wyraźne kształty:

- 1) izby rozjemcze i sądy polubowne;
- 2) sądy przemysłowe;
- 3) izby robotnicze;
- 4) sekretaryaty robotnicze;
- 5) giełdy pracy;
- 6) biura pracy;
- 7) centralne komitety pracy.

Wszystkie wyliczone powyżej organizacje robotnicze, można podzielić na trzy grupy, stosownie do istoty idei, dla której powstały.

I Organizacje sądowe:

- 1) dla komentowania istniejących już praw: izby rozjemcze i sądy polubowne;
- 2) dla opracowania nowego prawa — sądy przemysłowe;
- 3) instytucje typu nieznanego z pierwszych dwóch grup — porady rzeczoznawców;
- 4) porady prawne — sekretaryaty robotnicze.

II. Organizacje administracyjno-państwowe:

- 1) centralne biura pracy;
- 2) rządowe biura pracy;
- 3) izby robotnicze.

III. Instytucje zawodowo-związkowe:

- 1) izby robotnicze (we Włoszech);
- 2) główne biura związkowe;
- 3) giełdy pracy;
- 4) porady zawodowe.

Podział ten, rzecz prosta, jest dowolny i bardzo niedostateczny, zawsze przecież daje pewne pojęcie i pozwala orientować się w różnorodnych typach organizacji robotniczych, z których każda z osobna i wszystkie razem dążą wspólnie do uporządkowania bytu robotników w różnych kierunkach.

W sprawie handlu żywym towarem.

Na kongresie w Bremie, w sprawie żywym towarem, wykryto masę nadużyć. Podajemy kilka najważniejszych szczegółów z rozpraw.

Przewodniczący, poseł do parlamentu Dirksen, ubolewał nad tem, że praca komitetu, zwalczającego obydny proceder, w sferach inteligencji natrafia na opór. Jednych nie można pozyskać dlatego, że nie uznają groźącego niebezpieczeństwa; inni uważają za rzecz bardziej właściwą i wygodną tuszować zło, które się wytwarza; są wreszcie tacy, którzy nie posiadają dostatecznych podstaw moralnych, aby mieć to przekonanie, że oplaci się stokrotnie walka, ze złem podjęta. W żart chcą całą sprawę obrócić — pragną ją zbyć dowcipami. Znany autor dramatyczny do ostatniego utworu, p. t. „Taniec śmierci”, wyprowadził postać upadłej dziewczyny i śmieszoną figurę członkini komitetu dam, starającego się ten obydny handel unicestwić. Autor więc ośmiesza tak piękną działalność. „Żałować należy” — mówi przewodniczący, „że ludzie z literackim wykształceniem tak słabe mają podstawy moralne. Żałować należy dalej, że ustawodawstwo tak mało zwraca uwagi na stosunki obyczajowe wśród klas roboczych. Żałować wreszcie trzeba, że nawet na ostatnim kryminalistycznym kongresie w Hamburgu, lekceważono tę sprawę. Wszak pewien członek prezydium policji berlińskiej twierdził wbrew oczywistej prawdzie, że handel żywym towarem w Niemczech nie istnieje, skoro nikomu zbrodni tej nie można było udowodnić”.

Niemniej interesującym było sprawozdanie majora Wagnera z Berlina, który podniósł konieczność karania zbrodni usiłowania kupczenia żywym towarem. Zwracał on dalej uwagę, że wbrew ogólnemu mniemaniu, nędza nie jest pierwszym czynnikiem rozwoju obydnego handlu. Również zło obchodzenie się ze służącymi nie jest przyczyną, że tak znaczna liczba tych dziewcząt wpada w ręce handlarzy; wszak później dopiero te biedne dziewczęta stają się naprawdę białymi niewolnicami megery, której zostały sprzedane. Bardzo często głównym powodem jest żądza zycia i użycia, a przede wszystkim ogólne zepsucie obyczajów.

Najgorszymi pod względem obyczajowym są miasta Budapeszt i Łódź. Nieraz wychodziło na jaw, że węgier, który ofiarował swoje gorliwe usługi komitetowi — był skończonym łotrem, wy-

trawnym handlarzem dziewcząt. Policja węgierska otrzymuje znaczne łapówki od handlarzy.

O zepsuciu obyczajów świadczy też fakt, że w Buenos-Ayres, każdy cudzoziemiec otrzymuje książeczkę ze spisem 83 domów publicznych, z których 45 jest pod kierunkiem kobiet niemieckich.

Najlepiej zresztą dzieje się w Niemczech. Cała nieuchwytna sieć agentur i biur pośredniczących zastawiona jest na łatwowierne dziewczęta, które potem podążą smutny żywot w domach rozpusty. Dlatego kongres uchwalił rezolucję, domagającą się zniesienia domów publicznych w Niemczech.

Następny kongres odbędzie się w 1907 roku we Wrocławiu lub w Gdańsku.

Stronnictwa w Dumie państwowej.

W uzupełnieniu wiadomości, jakieśmy dali o stronnictwach rosyjskich, zamieszczamy poniżej dalsze szczegóły:

Pierwszą została ogłoszona odezwa do wyborców centralnego komitetu stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego. Stronnictwo to, które ostatecznie zorganizowało się na zjazdach działaczy ziemskich i miejskich w Moskwie, wybrało centralny komitet wyborczy, którego miejscem pobytu jest Petersburg. W Moskwie pozostało tylko biuro organizacyjne, którego zadanie skończy się dopiero po odbyciu nowego zjazdu tego stronnictwa, co nastąpi w przyszłym miesiącu.

Odezwa stronnictwa ziemsko-miejskiego nie przedstawia w swej treści nic nowego dla tych, co śledzili pilnie za przebiegiem obrad na ostatnim zjeździe w Moskwie i znają powzięte na nim rezolucje.

Co do składu stronnictwa, to liczy ono najwięcej zwolenników wśród inteligencji miejskiej i wiejskiej, między profesorami, adwokatami i pisarzami.

Przed pół wiekiem, w dobie rewolucji lutowej i fankfurckiego parlamentu, nazywanoby je w Europie liberalnym, samo zaś ono uważa się za demokratyczne. Jest za najwęższą sumą wszelkich swobód obywatelskich i za możliwie najszerszą autonomią wszystkich krajów podbitych, zwłaszcza tych, które posiadają silną, historyczną tradycję. Naszemu narodowi pragnie wymierzyć nie tylko sprawiedliwość, ale powetować mu niezliczone krzywdy, posuwając się w ten aż do tej granicy, poza którą jużby mogło nastąpić rozczłonkowanie państwa, przeciw czemu występuje bardzo energicznie. Dowodzi ono, że jeżeli odnowiona Rosja ma być siłą, przyciągającą wszystkie narody słowiańskie, a po epoce łacińskiej, potem zaś po germańsko-protestanckiej, dać Europie trzecią słowiańską epokę cywilizacyjną, to przede wszystkim musi pogodzić się z narodem polskim, a uwolnić obywatela z przesadnie licznych więzów państwowości.

Druga odezwa do wyborców pochodzi od „komitetu organizacyjnego zwolenników państwa praworządowego”. W niej powiedziano na wstępie do szczegółowego programu politycznego: „My, zwolennicy stosunków prawo rządnych, odrzucamy bezwarunkowo propozycje nadania autonomii politycznej jakiegokolwiek części państwa. Wszelki, choćby najslabszy eksperyment w tym kierunku, uważany za nieodpowiedni, za sprzeczny z warunkami naszego rozwoju państwowego.

„Polityka nie może być dziełem sentymentów, ani dedukacji teoretycznych, lecz wynikiem praktycznego rozumu stanu. Nie do rozczłonkowania państwa i jego ludności przez wyodrębnienie poszczególnych miejscowości i nieodłącznego odeń terytorialnego równouprawnienia dążyć powinniśmy, lecz do ustanowienia jedynego prawa obywatelstwa rosyjskiego na całym obszarze państwa, bez względu na miejsce urodzenia i miejsce stałego zamieszkania. — Równouprawnienie przede wszystkim łączyć powinno rosyjan, polaków i litwinów, głównych budowniczych naszego państwa, tylko z różnych stron jego. I jedni i drudzy i trzeci i wogóle wszyscy obywatele państwa rosyjskiego powinni się czuć, zarówno w rdzennej części państwa, jak i we wszystkich jego zakątkach, jednakowo gospodarzami i sługami, a państwo, zwłaszcza

wobec dzisiejszego, międzynarodowego położenia, powinno żyć w poczuciu swej bezwarunkowej jedności i mocy rozporządzania, na tej samej podstawie prawnej, wszystkimi siłami i zasobami swych obywateli”.

Dalej następuje istotny program stronnictwa, składający się z następujących 7-m punktów:

- 1) Każdy poseł do Dumy wyobraża interesy całej Rosji.
- 2) Wolność słowa — ustnego, piśmiennego, drukowanego. Konieczne zniesienie cenzury prewencyjnej i represji administracyjnej dla prasy.
- 3) Wolność zebrań i związków.
- 4) Wolność wyznania.
- 5) Bezpieczeństwo osobiste. Żadna władza, oprócz sądowej, niema prawa poddawać jednostkę karze lub represji. Powinny być konieczne zniesione zesłania, areszty i wszelkie represje administracyjne.
- 6) Cesarstwo jest jedyne i niepodzielne.
- 7) Mocna władza państwowa.

Duma państwowa powinna współdziałać podniesieniu powagi władzy państwowej; ona sama jest bowiem nowopowstałym wyższym organem tej władzy i dlatego dbać powinna o poszanowanie dla niej i bezwzględne posłuszeństwo.

Widzimy, że program stronnictwa państwa praworządowego różni się bardzo od programu ziemców, chociaż i ono stoi na gruncie liberalnych reform.

Odezwę stronnictwa podpisali: inżynier Altuchow, obywatel honorowy Belousow, profesor uniwersytetu petersburskiego Wojekow i adwokat przysięgły von Egert. Wszyscy stanowią w pewnej mierze secesję stronnictwa ziemców. Istotnym przewodnikiem stronnictwa i jego moralnym sprawcą ma być znany działacz, Siłow.

Trzecim stronnictwem rosyjskim są t. zw. „ochroniciele”, albo nazywający siebie „prawdziwie rosyjskimi ludźmi”, albo wreszcie grupą obywateli Moskwy, jak głosi jedna z anonimowych odezw tego stronnictwa.

Do niedawna było ono przeciwne wszelkim reformom społecznym i politycznym, a przemawiało tylko za administracyjnymi. Chciało zachować w całej pełni samowładztwo Monarchy, ale uwolnionej z przewagi burokracji. Po ogłoszeniu ukazu o Dumie Państwowej, wnet się przystosowało do nowej sytuacji, stanęło na gruncie, stworzonym przez ten ukaz i orzekło, że parlament postulatowy jest ostatnim kresem następstw na rzecz politycznych i społecznych dążeń narodu. A gdy ono mówi o narodzie, to ma na myśli tylko wielkorosyjski, prawosławny, patrzący na Kremlin moskiewski, jak muzułmanie na Mekkę. Ten naród stworzył Państwo, więc ono należy wyłącznie do niego, a zaowocować ono powinno służyć tylko rozwojowi swych twórców. Hasłem tego stronnictwa: „Rosja dla rosyjan”. Organizować się ono nie potrzebuje, bo już zdawna jest spojone interesami, wpływami, służbą państwową i stosunkami rodzinnymi. Dzielą się jednak na dwie partie: arystokratyczną i dygnitarską, zupełnie jak w Prusach, gdzie stale obok junkrów istnieje stronnictwo cesarskie, tworzące razem z junkrami obóz konserwatywny. Ci „ochroniciele” nie są dziś w Rosji popularni i w Dumie Państwowej będą zapewne tworzyli niezbyt liczną grupę, ale wpływ jej będzie rozległy.

Głównymi przedstawicielami tego stronnictwa są z pośród arystokracji rosyjskiej: hr. Siermietiew, ks. Szachowskiej i inni, a z burokracji: Pobiedonoscew, Murawjew i Kokowcew.

Te są najważniejsze partie rosyjskie, jakie dotychczas zdołały się pod względem politycznym wypowiadzić.

Oprócz nich, oczywiście w przyszłej Dumie państwowej istnieć będą stronnictwa narodowe obcoplemieńców. Pomiędzy nimi najpowszejnieszą powinno grać rolę Koło Polskie, jako najliczniejsze i należy przypuszczać, dobrze zorganizowane.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 26 października. Jutro ogłoszony zostanie Ukaz do Senatu o ustanowieniu tymczasowych przepisów, w celu uzupełnienia istniejących postanowień o zebraniach:

Wobec niedokładności istniejących przepisów o zebraniach, uznaliśmy za dobre przed wydaniem ogólnego w tym przedmiocie prawa ustanowić tymczasowe przepisy w tej mierze, dotyczące zebrań publicznych w kwestjach państwowych, społecznych i ekonomicznych, przyczem należy się kierować następującymi przepisami:

1) Życzący sobie zorganizować zebranie, winien piśmiennie zawiadomić o tem naczelnika policji miejscowej, naczelnika miasta, oberpoliemajtra, poliemaistra, „isprawnika“, lub odpowiednią osobą urzędową, nie później, niż na trzy dni przed terminem zebrania. Jeżeli zaś o terminie i miejscu zebrania zamierzone jest podanie do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie, to nie później, niż na trzy dni przed wydaniem ogłoszenia. Jeżeli zebranie zwołane ma być w miejscowości stałego pobytu naczelnika policji, to zawiadomienie o niem uczynione być winno nie później, niż na siedm dni przed jego terminem lub ogłoszeniem o niem.

2) W podaniu winny być dokładnie oznaczone dzień, godzina i miejsce, przedmiot obrad, a jeśli zebranie ma na celu wysłuchanie referatu lub też mowy określonej osoby, to w podaniu winny być wymienione imię, imię ojca, nazwisko i miejsce zamieszkania tej osoby.

3) Zebrania, których cel i przedmiot są przeciwne prawu i zagrażają powszechnemu bezpieczeństwu, wzbronione będą przez naczelnika policji.

O takowem wzbronieniu, ze wskazaniem z jakiego powodu wzbronienie nastąpiło, urządzający zebranie zostaje zawiadomiony na jeden dzień przed zebraniem, a w miejscowości gdzie stale przebywa naczelnik policji — na dwa dni przed niem.

4) Zebrania odbywać się mogą tylko w lokalach zamkniętych.

5) W zebraniach nie wolno uczestniczyć osobom uzbrojonym, z wyjątkiem tych, które mają prawo noszenia broni, przebywającym na służbie niższym stopniem wojskowym, uczniom niższych i średnich zakładów naukowych i wogóle małoletnim.

6) Dozór nad przestrzeganiem porządku na zebraniu i nad dopilnowaniem, żeby nie odchodziło od przedmiotu zajęć, wklada się na urządzających zebranie, lecz mogą być też wybrani kierownicy zebrania, o czem należy jednak przed otwarciem posiedzenia zawiadomić naczelnika policji, lub też osobą delegowaną przez władzę policyjną na zebranie. Z chwilą obioru przewodniczącego, dozór przechodzi na tego ostatniego.

7) Osoba, na którą włożono dozór nad porządkiem, powinna usunąć wszystkie bezprawne postępowania osób, będących na zebraniu i bezwzględnie przedsięwziąć środki w celu przywrócenia porządku.

Jeżeli po dwukrotnem uprzedzeniu, porządek na zebraniu nie zostanie przywrócony, dozorcą nad porządkiem powinien polecić zebranie zamknąć, w wypadkach: 1) gdy takowe widocznie odchodzi od porządku dziennego; 2) gdy na zebraniu wypowiedziane są zdania, wniecające nienawiść jednej narodowości względem drugiej; 3) gdy na zebraniu dokonywane są niedozwolone składki pieniężne; 4) gdy na zebraniu naruszony został porządek przez buntownicze okrzyki albo zaznaczenie z pochwałą albo z niesprawiedliwieniem wszelakich przestępstw, przez pobudzanie do gwałtu i nieposłuszeństwa względem władzy, przez rozpowszechnianie występnych odezów i broszur, słowem, gdy wskutek powyższych wypadków zebranie przyjęło cechę, zagrażającą bezpieczeństwu i spokojowi ogólnemu.

8) Gubernator lub też naczelnik policji ma prawo delegować na zebranie urzędnika, które mu utrzymujący porządek powinien wyznaczyć stosowne miejsce. Utrzymujący nadzór nad porządkiem, zobowiązany jest na żądanie delegowanego urzędnika, podać temu ostatniemu imię, imiona ojca i nazwiska osób, biorących udział w obradach.

9) W razie istnienia warunków, wliczonych w punkcie 7, urzędnik delegowany może żądać zamknięcia posiedzenia: gdy dozorcą nad porządkiem nie dokona zamknięcia, wtedy, po dwukrotnem uprzedzeniu, urzędnik zamyka zebranie swoją władzą.

10) Zebrania, któreby się odbywały bez pozwolenia, będą zamykane przez policję.

11) Po zamknięciu zebrania, uczestnicy powinni się rozjechać, w razie przeciwnym usunięci będą środkami policyjnymi.

12) Skargi na rozporządzenia i postępowanie delegowanych urzędników, wnosić należy w porządku ogólnym.

Zebrania pod gołym niebem w sprawach państwowych, społecznych i ekonomicznych mogą być dozwolane, przy przestrzeganiu przepisów, wymienionych w punkcie 1, lecz nie inaczej, jak za każdorazowem oddzielnem pozwoleniem gubernatora lub naczelnika miasta.

Moc przepisów, zawartych w oddziale I, rozciągnąć na zebrania publiczne stowarzyszeń, utrzymanych na zasadzie prawa, z tem jednakże zastrzeżeniem, że jeżeli przedmiot obrad wynika z samej ustawy stowarzyszenia, to zebranie nie może być wzbronionem w sposób wskazany w art. 3 oddz. IV.

Dzwalanie na zjazdy pozostawia się do uznania ministrowi spraw wewnętrznych, za porozumieniem się w razie potrzeby z odpowiednimi ministrami, z tym jednak warunkiem, aby na zebraniach publicznych zjazdy stosowały się do punktu 1 powyższych przepisów.

Nie należy rozciągać punktu 1 przepisów na różnego rodzaju prywatne zebrania, jednakże zastosowywać je należy do takich zebrań, na które są rozsyłane i ogłaszane w gazetach zawiadomienia i zaproszenia bezimiennie.

Za naruszenie przepisów w punkcie 1 wymienionych, kierownik i przewodniczący zebrania, jak również osoba, mająca dozór nad porządkiem, będą ukarani (jeżeli nie podlegają bardziej surowej karze za występłą działalność) aresztem trzymiesięcznym, lub karą pieniężną rub. 300.

Osoby, które przyjdą na zebranie uzbrojone, podlegają karze aresztu dwumiesięcznego, a winni naruszenia przepisów — karze aresztu miesięcznego, lub karze pieniężnej rub. 100.

Sprawy o naruszenie przepisów o zebraniach powierzyć sędziemu pokoju, a w miejscowościach, gdzie wprowadzone są urzędy naczelników ziemskich — powiatowym członkom sądu okręgowego.

Przepisy o zebraniach przedwyborczych dopełnić następującem postanowieniem:

Zebrania przedwyborcze do Damy państwowej, mogą być zamykane przez policję tylko w wypadkach, wymienionych w artykule siódmym, punkcie pierwszym.

Petersburg, 26 października. Najwyżej rozkazało wojska załogi petersburskiej oddać pod władzę Trepowa. Kwestyę mianowania Wittego na stanowisko prezesa gabinetu ministrów, jak slyszeliśmy, zdecydowano ostatecznie w sposób twierdzący.

Petersburg, 26 października. Rozpoczęło się bezrobocie subiektów handlowych. Na Wasiljewskim ostrowie i stronie Petersburskiej większa część sklepów zamknięta. Mieszkańcy gorączkowo zaopatrują się w żywność. Ceny wzrastają. Poczty i telegraf strzegą wzmocnione posterunki policji i oddziały wojsk. Dziś odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich gazet, dla opracowania ogólnego programu działania z powodu wypadku z gazetą „Nasza żizn“, zatrzymanej przez cenzurę.

Petersburg, 26 października. O g. 9 wieczorem w mieszkaniu hr. Solskiego odbędzie się przedwstępna wymiana zdań niektórych wyższych dygnitarzy w przedmiocie urzędzenia Rady państwa. Ukończono sporządzenie list przedwstępnych do Damy państwowej dla m. Petersburga.

Rewel, 26-go października. Ruch pociągów wstrzymany.

Penza, 26 października. Seminaryum duchowne zamknięte.

Saratów, 26 października. Wczoraj przy powrocie z wsiu za miastem wywazało się starcie pomiędzy tłumem i kozakami. Tłum ranił wystrzałami dwa konie. Aresztowano 200 osób, których odprowadzono do 2 cyrkułu, gdzie 170 uwalcono, lecz przy wychodzeniu z cyrkułu, na podwórzu i ulicy pobl ich kozacy. Głowa miejska stawiała się w pelnym składzie w 2 cyrkułe, było tam tylko 30 aresztowanych, którzy zeznali, że ich nie bito, ale że bito uwolnionych. Powróciwszy na posiedzenie, rada uchwaliła wybór komisji dla zbierania tego smutnego wypadku oraz starać się o natychmiastowe cofnięcie kozaków, którzy tylko przyczyniają się do wywołania rozruchów; odmówić koza-

kom kwater w mieście; zapytać się telegraficznie, dlaczego w Saratowie nie są dozwolone zbrania, urządzone w innych miastach; wybrać komitet dla zarządzania wszystkimi sprawami, wynikającymi z obecnego położenia.

Ekaterynosław, 26 października. Robotnicy wyprawili parowóz z kilkoma wagonami bez maszynisty. Zaużywszy parę, pociąg stanął na linii. Brak światła, tramwaje stoją, handel zamarł. Telegraf czynny z przerwami.

Smoleńsk, 26 go października. Strajkujący w Więźmie pracownicy kolejowi tłumnie wtargnęli do miasta, żądając przerwania handlu. Kupcy wszczęli z nimi bójkę, strajkujący oddalili się.

Woroneż, 26 października. O godz. 12 ej w południe bardzo liczny tłum strajkujących kolejarzy zmusił do zawieszenia pracy wszystkie wydziały zarządu i telegraf. Zebrani przed stacją, wybierali delegatów do rokowań z zarządem. W mowach zalecano spokój, utrzymanie porządku.

(Patrz str. 3-4).

1501

ś. † p.

Stanisław Radziszewski

ogrodnik miejski,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 27 października r. b. o godzinie 4 rano, przeżywszy lat 83.

Pogrzeźni w nieutulonym żalu żona, dzieci oraz zięciowie, synowie, wnuki i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dzielnej 34, mającej się odbyć w niedzielę, dnia 29 października o godzinie 2 1/2, pop. na cmentarz stary katolicki.

W niedzielę, dnia 29-go października r. b. o godzinie 9 rano, jako w dniu imienin jedynej ukochanej córki

ś. † p.

NARCI Czaplckiej,

w kościele św. Krzyża, przed Wielkim Oltarzem, będzie odprawiona za Jej duszę Msza święta, na którą zapraszają przyjaciel i koleżanek zmarłej

1497 Rodzice i brat.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
26/X 1 pp.	746.2	+ 0.6	92	Z 1	Z dnia 26/X Temperatura max. +1.1° C
26/X 9 w.	746.8	+ 1.0	92	Z 2	Temperatura min. +1.8° C
27/X 7 r.	747.6	+ 2.0	93	Z 1	Opadu 0.1

MLEKO

1319-r

pasteryzowane, sporządzone według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

№ 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-eh m.
 № 2 " " " " " " 6 " "
 № 3 " " " " " " 9 " "

nierozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczane we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

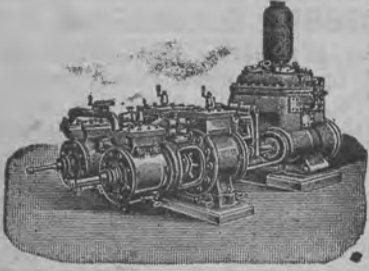
Farowa Mleczarnia Ziemiańska
 Dzielna 30. Telefon 304.
 Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84

ROHN, ZIELIŃSKI i S-ka

W WARSZAWIE.

Specyjalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.

SPECYALNOŚĆ:



- Pompy parowe** syst. **Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacją lub bez niej.
- Pompy transmisyjne** i do ruchu **elektrycznego**.
- Pompy** rotacyjne, odśrodkowe i probiercze.
- Pompy** wiszące syst. **Worthingtona** do szybów kopalnianych.
- Pompy** transmisyjne **do studzien artezyjskich**.
- Pompy** wielkie do wodociągów, cukrowni, kopalń, według specjalnych projektów.
- Pompy** do pras hydraulicznych i **akumulatorów** do urządzeń hydraulicznych.

1016-d-

Dostawa natychmiastowa ze składu.

Specyjalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele **HORDLICZKA I STAMIROWSKI**, Łódź. Telefon № 386.

Wszystkim, którzy pragną listy i. t. p. **pisywać bez błędów**, polecamy nabycie

„SŁOWNICZKA ORTOGRAFICZNEGO JEZYKA POLSKIEGO“

ulożonego przez W. Kokowskiego, a zawierający zgorą **32,000** wyrazów. 1423.3.3
Cena 1 rb., w ozdobn oprawie 1.50, z przesyłką za zaliczeniem 1.30, w oprawie 1.80. Na składzie we wszystkich
znacznějších księgarniach w Królestwie i Galicyi. Nakład księgarni LUDWIKI FISZERA.
Łódź, Piotrkowska № 48; w Warszawie: Bielańska № 9.

W zakładzie, Południowa № 11,
A. Chruszczewskiej

pod nadzorem lekarza, stosuje się **GIMNASTYKA SZWEDZKA** specjalna, połączona z masażem dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. **Zapisy przyjmują się.** 1394-d-5

Biuro Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozabawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro umieszcza robotników, tkaczy, przedsiębiorców, ślusarzy, studniarzy, kowali, tokarzy, stolarzy, cieśli, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Spódniczki od rb. 2, bluzki od 80 kop., sukienki dziecięce od 40 kop. i wyżej robię elegancko. Targowa 71 m. 26. 1793wcs6

Polecamy

znany powszechnie do użytku dezynfekcyjnego

Torfowiec (Sfagnun)

dla ustępów i klozetów gabinetowych.

SPEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

1492-3-1

Pierwsze Tow. Asenizacji w Łodzi M. Łaski i M. Nitecki dawniej „Otwock”. Mikołajewska 40. Telefon 904.

Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do wszelkich zakładów naukowych

poleca
EMIL SCHMEHEL
Piotrkowska 98.

Ceny niskie — ale stałe.

842

Kaucyonowane biuro

nauczycielskie i rekomendacyjne

Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-18

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Biorka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial.“

Zastępca na Łódź i okolice

1053

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 3.